

W dniach 9-12.06.2022 r. odbyły się w Szensztacie rekolekcje dla Szensztackiej Ligii Rodzin pod hasłem „Życie małżeńskie uczynić Eucharystią.” Był to niesamowity czas działania Bożej łaski pośród nas. Odczuliśmy obecność Ducha św. W tym czasie poczuliśmy wszyscy, że połączeni przymierzem miłości z MTA jako wspólnota rodzin, patrzymy w tym samym kierunku. To piękne, kiedy możemy dojść do takiego wniosku, bo to oznacza, że kierunek, który obraliśmy jest prawidłowy, a poprzez nasz rozwój podążamy do celu – do świętości.

Rekolekcje rozpoczęły się w czwartek krótkim powitaniem przez ks. Roberta i s. M. Antonię w kaplicy domu rodzin. W tej kaplicy znajduje się taki sam ołtarz, jak w każdym sanktuarium MTA. Po podzieleniu się wydarzeniami poprzedniego roku, zakończyliśmy dzień Mszą św. i odśpiewaniem Apelu Jasnogórskiego.



Kolejny dzień rozpoczęliśmy modlitwą z naszego szensztackiego modlitewnika „W stronę nieba”. Ks. Robert wygłosił konferencję pod tytułem: „Msza św. – jak dobrze się do Niej przygotować, by owocnie Ją przeżywać?” Podczas tej konferencji ksiądz udzielił nam cennych wskazówek, co zrobić, byśmy jako małżonkowie pełniej Eucharystię przeżywali oraz by nasze serca zapalały miłością – miłością Chrystusową.

Marta i Daniel przybliżyli przygotowany przez nich impuls. „Życie z sanktuarium domowego – szkoła przebaczenia konieczna do wzrastania”. Impuls ten był ich cudownym świadectwem życia w łączności z Maryją w trudnych chwilach małżeństwa. Pokazali jak ta łączność bardzo pomaga, by po burzy znowu zaświeciło słońce. Było to piękne wprowadzenie do dialogu małżeńskiego. Ale zanim rozpoczęła się nasza małżeńska „kawiarenka dialogowa” słowo wygłosiła s. M. Antonia. Miało ono niesamowity wydźwięk w naszych rozmowach, bo mówiło o „Miłości Wzajemnej”. **„Dwa serca – jedno uderzenie...”**



Ks. Robert przygotował nas do Sakramentu Pokuty przy wystawionym Najświętszym Sakramencie. Dzień zakończyliśmy indywidualnym błogosławieństwem rodzin.



Później mieliśmy jeszcze jako małżonkowie możliwość być z Panem Jezusem podczas nocnej Adoracji Najświętszego Sakramentu. Poczuliśmy wtedy wyraźnie, że nasz Pan jest z nami w naszym małżeństwie. Można by powiedzieć: "Trzy serca – jedno uderzenie..."



W sobotę odnowiliśmy małżeńskie przyrzeczenia.



Był to również wyjątkowy moment dla Vanessy, która zawierzyła się MTA w przymierzu miłości.



Podczas kolejnej konferencji „Życie małżeńskie uczynić Eucharystią”, ks. Robert mówił o miłości Chrystusa, by to od Niego tej miłości się uczyć, jak dawać siebie Bogu i bliźniemu w taki sposób, by nie oczekiwać niczego w zamian. Można to odnieść w sposób dosłowny do miłości małżeńskiej, bo każdy z małżonków powinien być darem dla współmałżonka od momentu zawarcia Sakramentu małżeństwa. A ponieważ małżonek/-ka jest ‘prezenterem’ od Pana Boga, więc przyjmuję go takim, jakim jest. Małżeństwo może stać się naszą Eucharystią, mszą życia, w której modlimy się, słuchamy, dajemy, ofiarujemy, a także przyjmujemy. Dzień zakończyliśmy wieczorem talentów.

Po tak pięknych dniach, pełnych duchowych przeżyć, rekolekcje zakończyliśmy ze smutkiem w sercach, ale pięknym akcentem, przy statule o. Kentenicha w Hillscheid.



Tak, to był niesamowicie piękny czas. Czas różnorodnych emocji i przeżyć, które dotykały serce i duszę, czas kiedy można było tak bardzo doświadczyć obecności Boga i naszej ukochanej MTA, czas większej świadomości naszego małżeńskiego powołania. Czas, kiedy jeszcze bardziej czuliśmy, że podczas tej naszej wspólnej drogi nie jesteśmy sami, bo jest Pan Jezus. On z nami idzie. Jest obecny. Cały czas, bez przerwy, nieustannie...

Dlatego nasze serca przepętnia Boża radość i dziękczynienie za rekolekcje, za nasze małżeństwa, za nasze rodziny. Zapalajmy „Bożą świecę” na znak wdzięczności w naszych domowych sanktuariach i niech Bóg zawsze będzie z nami.

Nos cum prole pia – benedicat Virgo Maria.

Marzena Koperla

